

SIEW

ORGAN ZWIĄZKU
MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

„TRZEBA Z ŻYWYMI NADPRZÓD IŚĆ
- DO ŻYCIE SIĘGAĆ NOWEJ „

Tygodnik oświatowy, społeczny i rolniczy—ilustrowany

ADRES: WARSZAWA, UL. TAMKA № 1.

KONTO CZEKOWE P. K. O. № 3510.

Przedpłata kwartalna wraz z „Teatrem Ludowym” wynosi 2 zł. 50 gr. Numer pojedynczy 25 gr.

NA WOLNYCH DROGACH SAMODZIELNEGO ROZWOJU MŁODEJ WSI.



Obrady delegatów Wojewódzkich Związków: Warszawskiego, Łódzkiego, Lubelskiego, Wileńskiego, Białostockiego, Kieleckiego, Poznańskiego i Pomorskiego w Warszawie w dniu 6 lipca b. r.

Żniwo związkowe.

Numer ten niesie całej naszej Społecznej Rodzinie Związkowej uchwały Walnego Zjazdu. Wydaliliśmy je w zwykłej szacie, skromnej i niekrzykliwej, jak zresztą przywykliśmy to i przedtem czynić.

Poszczególne myśli w czasie redagowania rwały za wnętrze, aby „pokazać” je w przy-
stojniejszym stroju.

Nie zrobiliśmy tego celowo.

Jak dobry gospodarz przechowuje dobre ziarno, by rzucić je, gdy nadejdzie odpowiedni czas SIEWU, tak i my w wiosnę naszej pracy wrócimy do uchwał Walnego Zjazdu — tej naszej Ewangelji Związkowej — gdy trzeba będzie rzucać postanowienia i myśli wspólne wespół z czynów gromadzkiej tężyzny Młodej Wsi.

Uchwały tegoroczne stanowią poważny krok do celowego i głęboko pomyślanego rozwijania podstawowych zagadnień życia wsi. Urzeczywistnienie całości pracy wymaga wysiłku nie tylko Władz Centralnych, ale i to przede wszystkim poszczególnych Kołowych, Okręgowych i Wojewódzkich Gromad.

Baczmy przytem, czy należycie przygotowujemy się do tych prac i obowiązków, które Rzeczpospolita na nas w przyszłości włoży.

Kontrolujmy się, czy czyni nasze odrodzone są ze znamion niewoli, a postępowanie zgodne z duchem Wolnego Narodu.

Zanim więc nadejdzie czas czynnego zdecydowania o tem, czem być mamy, winny wszystkie uchwały Walnego Zjazdu stać się WSPÓLNA WŁASNOŚCIĄ PROGRAMOWĄ Młodzieży Wiejskiej na terenie całej Rzeczypospolitej.

REDAKCJA.

ZJAZD DELEGATÓW WOJEWÓDZKICH ZWIĄZKÓW W WARSZAWIE.

W dniu 6 lipca odbył się Zjazd delegatów Związków Wojewódzkich, wchodzących w skład Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej.

W pogodnie, ciche przedpołudnie przybywali pełnomocnicy Walnych Zjazdów, odbytych w Wilnie, Brześciu, Lublinie, Łodzi, Białymstoku, Kielcach, Poznaniu, i Warszawie.

Zjechali się na wspólne obrady i gromadzkie zadecydowanie o drogach rozwoju Młodej Wsi, ustalenie programu pracy na rok najbliższy i nakreślenie zasadniczych wspólnych wytycznych. Nadchodzili gromadnie, weselni a pełni dostojęstwa, płynącego z powierzonych im godności.

Szli do pracy i wysiłku myślowego radośni, powołani wolą społeczną współkolegów i współbojowników o lepsze jutro wsi.

Godzina 11.

Nie przybyli jeno Wołyniacy i Nowogrodzianie, hen ze wschodnich kresów.

Za stół prezydjalny wchodzi kol. Kazimierz Stańczykowski, wiceprezes Związku, otwiera obrady Zjazdu, powołuje prezydium

w osobach kol. kol. St. Gierat, Marszałek, Pawlik, St. Mazurek i Kaz. Grochowski.

Przewodnictwo Zjazdu obejmuje kolega Stach Gierat, — prezes.

Porządek Zjazdu, zaproponowany przez przewodniczącego, przyjęto:

1. Otwarcie Zjazdu i powołanie Prezydium.
2. Przemówienia powitalne.
3. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zjazdu.
4. Sprawozdanie z działalności:
 - a) Zarządu,
 - b) Związku.
5. Wybór Komisji Zjazdowych.
6. Przerwa obiadowa.
7. Prace w Komisjach.
8. Plenarne posiedzenie:
 - a) wnioski Komisji sprawozdawczej programowej,
 - b) Dyskusja nad sprawozdaniami władz,
 - c) Sprawa absolutorjum.
9. Wybór władz Związku.

10. Sprawozdania Komisyj.

11. Wolne wnioski.

Rzeczpospolita się obrady.

Przemówienia powitalne wygłosili: P.P. Rudowski — w im. C.T.O. i K.R., radca Kobylński — w imieniu Ministerstwa Rolnictwa, J. Cierniak — Minist. Oświaty, radca Morawski — Min. Spraw Wewnętrznych i K. Derc — teatrów ludowych. Kol. Gierat dziękuje i odczytuje depesze z życzeniami od: p. Jaszczółta, wojewody łódzkiego, p. Raczkiewicza, wojewody wileńskiego, kol. Pietrasa i kol. J. Połdziej.

Przed przystąpieniem do następnego punktu porządku dziennego, przyjęto jednomyślnie depesze treści następującej:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa — Zamek.

„XI Walny Zjazd Delegatów Wojewódzkich Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej składa Ci, Panie Prezydencie hołd i zapewnienie, że Młoda Wieś oddaje dla pracy wszystkie swe siły na pożytek wsi i Rzeczypospolitej“.

Prezydjum Zjazdu.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski

Warszawa — Belweder.

„XI Walny Zjazd Delegatów Wojewódzkich Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej składa Ci, Panie Marszałku, jako swemu Protektorowi wyrazy najgłębszego uznania dla Twojej pracy dla Polski i zapewnienie, że Młoda Wieś wprowadza w czyn Twoje hasło Wyścigu Pracy na terenie całego kraju“.

Prezydjum Zjazdu.

Minister Oświaty Sławomir Czerwiński

Warszawa. Al. Szucha.

„XI Zjazd delegatów Wojewódzkich Zw. Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej składa Ci, Panie Ministrze, gorące podziękowanie za przystąpienie do realizacji idei powszechnej oświaty i jednolitości szkoły oraz zapewnia Cię, że wykorzystuje wszelkie stworzone przez Ciebie możliwości dla kształcenia synów chłopskich na świątliwych i twórczych obywateli Rzeczypospolitej“.

Prezydjum Zjazdu.

Sprawozdanie z działalności Zarządu i Prezydium — wygłasza prezes C.Z.M.W. kol. Gierat.

Mówi głosem powolnym, śmiałym i pewnym.

Charakteryzuje życie związkowe w sposób prosty i jedyny.

Odzwieraładła przemiany wewnętrzne, które dokonywują się w duszy młodego pokolenia wsi, podkreśla ciągłość przeżyć młodzieży wiejskiej w samodzielnym dźwiganiu się ku wyżynom doskonałości duchowej i fizycznej.

Rozwija przed Związkowcami najgłębsze momenty współczesnego życia, w którym Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej jest czynną siłą żywotną, idącą śmiało i zawsze prostą drogą, zachowując poczucie własnej godności, płynącej z samodzielnych źródeł myśli i czynu.

Nie posłamiy na walkę ze starszym społeczeństwem, bo to ubliżałoby nam i rzuciłoby na nas piętno warcholstwa, a na życiu i rozwoju Centr. Zw. Ml. Wiejskiej wywarłoby niewolnicze znamię Polskiej szlacheckiej — kłótność, pienactwo i ządzierzystość.

Pozostaliśmy wierni tradycji własnej, związkowej, czystości i niezależności duchowej młodego pokolenia wsi w kształtowaniu dróg rozwojowych.

W związku z pogłębieniem pracy nastąpiło przekształcenie form organizacyjnych i przeniesienie zasadniczych prac społecznych wchodzących na Wojewódzkie i Okręgowe Związki.

Opracowany, przedyskutowany i uchwalony przez Zarząd Główny plan pracy Organizacji jako całości i Wojewódzkich Związków rozesłano do odpowiednich ogniw.

Wzajem, łączącym nas ze starszym społeczeństwem jest umowa z Centr. Tow. Org. K. Rol., jako organizacją gospodarczą.

Sprawa Federacji Związków nie pogłębiła się. Stworzono tylko komendę W. F. i P. W., zorganizowano na jesieni zlot w miesiącu maju, wysłaliśmy konkretny projekt umowy do Małopolskiego Związku Młodzieży. Dotychczas odpowiedzi nie mamy.

Kwestia członkostwa w Słowiańskim Zw. Młodz. Wiejskiej nie została ostatecznie załatwiona.

W stosunku do Z. M. W. R. P. nastąpiło pewne odprężenie i spokój w pracy.

Wszystkie najważniejsze sprawy związkowe omawiane były na zebraniach Prezydium, których było 8, a Zarządu 6.

Z kolei z wewnętrznych prac Związku obszerne sprawozdanie złożył kierownik C. Z. M. W. — kol. Marszałek.

W pracach tych kierowano się następującą zasadą: Centrala, odcłżona z drobiażgów, wypracowuje pomoce, nastawia pracę, czuwa nad jej całością, działalnością różnych władz i ogółem, sprawnością działania aparatu instruktorskiego.

Zw. M. W. jest ruchem społecznym młodzieży, czynnik ruchu musi być zachowany i stale pogłębiany; organizacja pracy winna być natomiast wybitnie fachową i zorganizowaną na wzór każdej innej pracy, obliczonej na największy rezultat.

Dział kulturalno-oświatowy. W pracach oświatowych natrafialiśmy na poważniejsze trudności w głównej mierze z powodu braku funduszy, bowiem zasiłki Ministerstwa Oświaty na ten cel były niemal żadne. Wskutek tego nie tylko już w wojewódzkich związkach, ale i w Centrali w okresie sprawozdawczym nie mogliśmy sobie pozwolić na obsadzenie tego działu płatnym fachowcem.

Niedocenie tego działu pracy daje się zauważyć i na terenie poszczególnych samorządów powiatowych, które, jeżeli nawet przychodzą z pewną pomocą, to niemal wyłącznie w pracach wychowania rolniczego.

Pewne trudności w prowadzeniu pracy oświatowej sprawia i to, że formy i metody tej pracy na terenie wiejskim nie są jeszcze w dostatecznym stopniu wypracowane.

Wskutek tego w wielu wypadkach wszelkie poczynania w tym kierunku nosiły charakter prób, doświadczeń, szukania najbardziej właściwych i celowych dróg.

Niezależnie jednak od tych wszystkich trudności, praca oświatowa w Związku stała się pogłębia i rozszerza.*

Z ważniejszych prac Centrali w tym kie-

runku należy wymienić następujące: zbieranie funduszy wśród członków na budowę stałego Uniwersytetu Związkowego, praca nad Uniwersytetami niedzielnymi, które w dalszym ciągu mają być organizowane w różnych punktach, opracowanie kursów korespondencyjnych, opracowanie drogą doświadczeń różnych uroczystości ludowych, jak sobótki, powitanie wiosny, dożynki i t. p., opracowanie programu różnego rodzaju kursów oświatowych oraz zorganizowanie jednego kursu na terenie Centrali, opracowanie wzorowych bibliotek Kołowych i wędrownych powiatowych, pomoc przy przedstawieniach, zabawach itp., organizacja dni pieśni ludowej (Lublin, Warszawa) itp.

Dział wychowania rolniczego. W dziale tym praca rozwija się bardzo pomysłnie.

W roku bieżącym pracę konkursową prowadzimy w 9 województwach: warszawskim, lubelskim, kieleckim, łódzkim, poleskim, wileńskim, białostockim, lwowskim i poznańskim i 73 powiatach. W roku ubiegłym prowadziliśmy konkursy w 8 województwach na 49 powiatach. Ogółem w pracy konkursowej bierze udział około 15 tysięcy jednostek fizycznych, podczas gdy w roku ubiegłym około 10 tysięcy jednostek.

Zgłoszeń do konkursów było znacznie więcej, ze względu jednak na niemożność dania tak wielkiej liczbie uczestników dostatecznej opieki fachowej, zmuszeni byliśmy stosować daleko idące obcięcia.

Koledze Stefkowi poświęca autor.

JANEK — SYN WSI.

W wólnych wnioskach poruszano jeszcze kilka spraw.

Janek, poprosiwszy o głos, powiedział:

— „Apeluje do koleżanek i kolegów, abyśmy piękne, szlachetne słowa zamienili w czyn, (to, o czym już wspominał kol. instr), abyśmy przystąpili do konkursów, aby każdy z nas koleżanka czy kolega zaprzagnął zdobyć wiedzę w szkole rolniczej, a po powrocie, żeby pracował z nami na naszej placówce. Chorobę ciemnoty zwalczymy oświatą i dobrym czynem”. Na zakończenie odśpiewano hymn Kół Młodzieży:

„Nie damy się zwątpieniu ducha,
Nie będziemy ronić gorzkich łez,
Choć bije grom, rwie zawierucha
Ciemnocie wsi, położym kres“...

Ze słowami „dobranoc“ rozeszli się wszyscy.

Noc była pogodna, widna, z małym mrozem. Pod nogami zgrzytał zmarznięty śnieg. W niektórych chatkach było jeszcze widać słabe światełka. Janek, przystąpiwszy do Maryśki, mówi:

— No i co Maryś, długo cię nie widziałem, czy zatęskniłaś choć trochę za mną?

W odpowiedzi nie odrzekła, lecz zagadnęła na inny temat. Wiesz Janku, że ja nie mogę być w Kole, gdyż mama mi nie pozwala. Mówi, że Koła na wsi są niepotrzebne,

Poza konkursami prowadzona była akcja samokształceniowa, spółdzielcza propaganda za współpowaniem do szkół rolniczych itp.

Dział koleżanek. W okresie sprawozdawczym został zorganizowany dział koleżanek — potrzebę pracy w tym kierunku odczuwano już dawno, z braku jednak odpowiednich sił nie można było przystąpić do jego uruchomienia.

W dziale tym mogą być prowadzone te prace, które z istoty swej obchodzą same tylko koleżanki.

Zorganizowanie jednak tego działu w najmniejszym stopniu nie może osłabić dotychczasowej wspólnej pracy koleżanek i kolegów. Narazie z działu tego ukazał się szereg artykułów w „Siewie”. W najbliższym czasie przystępujemy do konkretnej pracy na terenie w postaci różnego rodzaju kursów, konkursów i t. p.

„Siew”. W okresie sprawozdawczym wydano 52 numerów „Siewu”, w tem 2 podwójnych, 4 poświęconych P. W. K. i 1 zjazdowi C. Z. M. W. Wysłki redakcji poszły w trzech kierunkach: 1) podniesienia artystycznej i technicznej strony wydawnictwa; 2) powiększenia ilości działów, by w ten sposób „Siew” stał się odzwierciedleniem całokształtu prac Związku; 3) poruszenie szeregu kapitalnych zagadnień — bólczek życia wsi.

Współpraca Związku z „Siewem” nie była wystarczająca.

Administracja „Siewu” jako naczelne zadanie postawiła sobie — całkowitą samowystarczalność pisma. W tym celu została wstrzymana wysyłka pism wszystkim tym, którzy nie opłacili prenumeraty. Samowystarczalność „Siewu” jeszcze nie została osiągnięta całkowicie.

Dział ogólno-organizacyjny. W dziale tym praca Centrali polegała na inspekcji poszczególnych Wojewódzkich i niektórych Okręgowych Związków, udziale w konferencjach instruktorów, czuwaniu nad czystością form organizacyjnych, celowością metod pracy itp.

Bezpośrednio pracę prowadzimy na terenie następujących Województw: warszawskiego, lubelskiego, łódzkiego, białostockiego, poleskiego, kieleckiego, poznańskiego, wileńskiego, pomorskiego i lwowskiego.

Ze Związkami województwa nowogrodzkiego i wołyńskiego pozostajemy w ścisłym kontakcie, formalnie jednak Związki te są neutralne.

W okresie sprawozdawczym, a więc do d. 1. IV. b. r., zarejestrowano w Centrali 611 nowych Kół. Ilość naszych ogniw terenowych w znacznym więc stopniu wzrosła.

Dział wydawniczy. W dziale tym zorganizowana została sprzedaż wydawnictw własnych i obcych. Jedne z wydawnictw własnych nosiły charakter ideologiczno-programowy.

(St. Grom — prace Młodej Wsi, Czech — U podstaw naszych zagadnień), inne programowo-instrukcyjne (program kursu prowadze-

dawniej ich nie było, że nadarmo tracę czas. Ponieważ ty temu wszystkiemu dałeś początek, więc złościł się na ciebie. Ja tłumaczę, jak mogę, lecz mamy przekonanie: w żaden sposób nie można.

— Maryś, ja trochę wiem o tem i żal mi się.

Moi rodzice też nie pozwalają mi należeć do Koła Młodzieży.

Teraz postanowiłem w styczniu do szkoły rolniczej jechać.

— Naprawdę mówisz? Opuścisz nas? — odrzekła smutnie.

— Tak, czuję, że Szkoła jakby **mnie wołała**, chcę zdobyć **naukę**.

Nie martw się, będę pamiętał o tobie, o Kole Młodzieży, będę listy pisał, a jak powrócę będziemy znów razem pracować na niwie społecznej, a później się...

I nie dokończył tych smutnych dla niej słów, ona z półpłaczem odrzekła:

— Niech ci Bóg błogosławi.

Szli dalej w milczeniu, aż do jej domu. Na pożegnanie uściśnął jej rękę tak, że poczuł bicie serduszka Marysi.

— Janku, przyjdź jutro.

— Boję się twojej matuli, więc przyjdę do Zosi z książką — będziesz?

Nie odpowiedziała ni słowa, poszła do domu, gdzie się jeszcze świeciła lampa.

Janek odszedł zamyślony o niej, o tem jakby się dostać do szkoły, jak nakłonić rodziców aby pozwolili na wyjazd. W domu przy słabym świetle siedziała matka, Piotruś młodszy brat i drzemał przy piecu ojciec. Zaraz matula, kochająca wiele syna, podała kolację, którą Janek smacznie zjadł, nie nie mówiąc.

— Dlaczego nie mówisz, jesteś zadumany?

— Bo widzi mama, postanowiłem jechać do szkoły rolniczej. Kol. instruktor nas tak zachęcał, opowiadał, czego się można w niej nauczyć.

nia pracy w Kole Młodzieży Wiejskiej i t. p.), jeszcze inne uwzględniały stronę organizacyjną. Dział Przystosowania Rolniczego korzystał z wydawnictw C. T. O. i K. R. Wszliśmy w kontakt z Instytutem Oświaty Dorosłych, skąd otrzymano na warunkach sprzedaży komisowej pewną ilość wydawnictw ogółno-oświatowych na łączną sumę 1120 zł. Ogółem w okresie sprawozdawczym przesłano Woj. Związkowi do sprzedaży komisowej wydawnictw na sumę około 60.600 zł, ponadto wysyłano również pieczątki dla Kół, mundur p. w. i t. p.

Przez okres sprawozdawczy załatwiono pism 12020. Z innych ważniejszych prac wewnętrznych Centrali należy wymienić takie, jak opracowanie szeregu regulaminów i instrukcji, akcja w kierunku szkolenia aparatu instruktorskiego i t. p.

Kol. Marszałek skończył.

Następują wybory przewodniczących komisyj.

Idziemy do pracy konkretnej.

W każdej Komisji ścierają się różne prądy i poglądy.

Następuje dostępna dla każdego walka myśli.

Trzeszczą łupiny i polor zewnętrzny pięknie brzmiących słów.

Rodzi się czysta, źródłana prawda, z młodzieńczych serc i rozumów płynąca.

Wytwarza się szczerzy nastroj w ogólnem głębokiem dążeniu do zwycięstwa stu-

szności Związkowych haseł i ideałów.

Łącz nas wspólność czuć i myśli, więc słowa nas dzielić nie mogą.

Rozgorzała we wnętrzu naszym jakaś nowa siła, **ZARZEWIE DUCHA** pali się ogniem niewygasłym, mocnym, żywiołowym.

Ogarnia w nas wszystko: słowa, uczucia, myśli, czyny.

Nie jesteśmy dawnymi ludźmi, żyjącymi w szarym świecie ciemnej przyziemności.

Każda komisja stwarza drogi przyszłego rozwoju, ujmuje je w słowa i na plenum całej gromadzie idzie przedłożyć.

W międzyczasie pokrzepiamy się wspólnym, „komisyjnym“ obiadem.

Godzina 17-ta. — Plenum.

Wszyscy razem na sali obradują nad wnioskami poszczególnych komisji.

Wnioski komisji sprawozdawczo-programowej odczytuje kol. Dziadosz z Lublina.

Wnioski Komisji Programowej.

I. XI Zjazd Delegatów C.Z.M.W. wyraża postulat pod adresem Komendy W. F. i P. W. Federacji większego pogłębienia węzłów łączności z Centralą i wszystkimi ogniwami Org. Związków.

Zjazd stwierdza, że praca W. F. i P. W. na terenie Związku po stworzeniu Komendy pogorszyła się. W związku z tem Zjazd wzywa nowo wybrany Zarząd Związku do usunięcia wszystkich tych usterek. W przeciwnym razie Zjazd poleca Zarządowi wycofać się z

— Co tobie Janku wpadło w głowę? Czy nie wiesz, jak trudno nam o wszystko, narobiliśmy dług, a podatku? Skąd wziąć pieniędzy? Zresztą, cobys się tam nauczył. Rolnikowi nie trzeba się uczyć orać i siać w szkołach.

— Mamusiu o tem nie mów, gdyż bez nauki nie można dobrze żyć i gospodarować się.

— Wybij sobie synu szkołę z głowy, mnie nie potrzeba uczyć, wreszcie niech ci tato pozwoli.

W tym czasie ocknął się ojciec i pyta.

— O czym Janek się rozgaduje i czego chce?

— Namówił go ten instruktor, żeby jechał do jakiejś szkoły rolniczej i koniecznie chce dom porzucić.

— Tak? do szkoły mu się zachciało jechać? nie ma co robić? Na starość będę jeszcze pracował na niego.

— Tatusiu, to przecież Janek po szkole powróci do nas—powiedział Piotruś.

— Cicho! nie zwracaj mi ty głowy. Wam wszystkim młokosom siedzi w głowie instruktor. Janek nie pojedzie do żadnych szkół, bo szkoły są dla bogaczy dla panów ze dworami. A teraz kłaść się spać! — wypowiedział surowo ojciec.

Jankowi łzy popłynęły z oczu na taką odpowiedź rodziców. Toć nie żądał dużych sum pieniędzy, nie myślał kształcić się na administratora dworów, lecz na dobrego światłego rolnika dla podniesienia plonów w rodzicielskiej ziemi.

Gdy położył się na łóżko, długo nie mógł usnąć, tak trapiły go różne myśli: „W szkole muszę być, trzeba oszczędzić i zarobić pieniędzy na podróż do szkoły, a dalej niech się dzieje wola Boża“.

Przed oczyma w wyobraźni zaczęły się przewijać jakieś postaci, zjawiska.

Usnął.

Komendy przy równoczesnym prowadzeniu tego działu pracy w Związku.

II. XI Zjazd wzywa Redakcję „Siewu“ do stałego i systematycznego prowadzenia działu ideowo-programowego Związku. Materiały do tego działu w pierwszym rzędzie winien dostarczać Instytut Młodej Wsi.

III. XI Zjazd nakłada obowiązek na wszystkich członków władz Centrali, Województwa i Okręgów prenumerowania „Siewu“.

Zjazd przypomina członkom Kół uchwałę X-go Walnego Zjazdu Delegatów prenumerowania 1 egz. „Siewu“ na 10 członków.

Komisja obradowała nad sprawozdaniem, złożonym przez Prezesa i kierownika. Sprawozdania te zostały przyjęte do zatwierdzającej wiadomości.

Kol. Gierat otwiera dyskusję. Dyskusja bardzo ożywiona, miejscami gorąca i niezwykle podniosła dotyczyła istotnych interesów Związku, jego dróg rozwoju i stosunku do różnych organizacji.

Z pośród wielu głosów niezwykle ważnych i interesujących przytoczymy najważniejsze.

I tak:

Kol. Kalina poddaje krytyce działalność Komendy Głównej P. W. i W. F. uważa działalność jej za zbyt mało wydajną nieraz wręcz szkodliwą dla prac wychowawczych Związku. Domaga się reorganizacji.

Kol. Dratwa uważa, iż czynnicy rządowi nie doceniają prac Związku, nie widzą

tych istotnych wartości rozwojowych w ruchu młodzieży wiejskiej, które należy poprzeć, przez odpowiednie subwencjonowanie.

Są widocznie ludzie, którym zależy na ciągłym i celowym pomniejszaniu roli Związku i jego prac.

Kol. Tyczyński stwierdza, że powinniśmy być bardzo ostrożni w przyjmowaniu subwencji, aby nie zaistniała możliwość, że sprzedajemy swoje wartości w pracy wychowawczej. Tych bowiem rzeczy młodzież wiejska za żadną cenę nie sprzedaje, gdyż stanowią one jej źródłaną siłę rozwojową i są wspólną, gromadzką własnością duchową i materialną.

Kol. Marszałek wyjaśnia, że nie jesteśmy lekceważeni, że jesteśmy najpoważniejszą organizacją młodzieży. Należy jednak stwierdzić, że jesteśmy krzywdzeni w stosunku do innych organizacji. Jako przykład przytacza sprawę subwencji na konkursy rolne. Trzeba dążyć do samowystarczalności.

Kol. Skrzeczanowski zarzuca Centrali, że zanadto prace ześrodkowuje w sobie zamiast w W. Z. M. W., które także powinny zmierzać do samowystarczalności. Następnie podkreśla konieczność rozwinięcia rozumnej propagandy Związku.

Kol. Truszkowska widzi w dotychczasowej pracy brak dążeń do rozpowszechnienia wartości wychowawczych ruchu młodzieży wiejskiej wśród nauczycielstwa.

Kol. Kubicki wyraża pogląd, że za-

Zaczął mu się śnić.. pewnego dnia w styczniu przygotował sobie Janek wszystko do podróży w tajemnicy przed rodzicami. Wieczorem pożegnał się najpierw z żalem z Marysią, kolegami, kolegami i przyjaciółmi. Powróciwszy do domu w nocy wyjął pakuneczek z przygotowanymi rzeczami, rozejrzył się po domu, złożył synowski pacalunek śpiącym rodzicom i opuścił dom... Koleją jechał aż dzień cały do Krasnegostawu, do gmachu Szkoły Rolniczej. Zapoznał się z kolegami, których była duża liczba.

Z początku wszystko było mu nowością, lecz wkrótce sobie wszystko dobrze przyswoił, a że był wielce zdolnym to każdą lekcję zapamiętał i dobrze odpowiadał na pytania profesorów.

W czasie Świąt Wielkanocnych przyjechał do domu, przeprosił rodziców, był u pięknej Marysi, opowiadał o cudach nauki.

Był ze szkołą na wycieczce w Poznaniu, Gnieźnie, Warszawie, zwiedzając po drodze wzorowe gospodarstwa.

Ukończył szkołę z bardzo dobrym wynikiem.

Po powrocie do domu, zaczął pracować z wielkim zapałem w swojej wsi, na własnym zagonie. Niósł pomoc bratnią w każdej potrzebie: to uleczył raz rozdętą krowę biednej wdowie, wyratował dziecko z płonącego domu i każdego pokrzepiał na duchu, gdy widział nieszczęście lub smutek, radził zawsze z gospodarzami o uprawie, nawożeniu i t. p. Założył Kółko Rolnicze, Straż Ogniową, które przyniosły wielką korzyść wsi. Często wieczorem, uskarżał się swej Marysi o przeszkodach i przeciwnościach od zacofanych ludzi...

Obudził się.

równó formy jak i program dotychczasowych prac Wojewódzkich Związków winien ulec rewizji.

Kol. Sawicki domaga się oparcia działalności Związkowej na istotnych wartościach w ruchu młodzieży wiejskiej.

Na zakończenie dyskusji zabiera głos **kol. Gierat St.** i oświadcza, że jest zadowolony z „wszechstronnej i głębokiej krytyki prac Zarządu i kierownictwa C. Z. M. W. oraz poczyniła związkowych na poszczególnych odcinkach pracy.

Stwierdza, że mamy słuszne pretensje do Władz za krzywdę przy rozdziale subsydjów, że jednak obecnie z racji kryzysu gospodarczego zasiłki obcinają, a Związek zadużo ma godności, żeby się przepychać łokciami. Wierzymy jednak w zwycięstwo naszej pracy opartej o ideowe wartości każdego Związkowca i całej Organizacji.

W wyniku dyskusji kol. Sikorski stawia wniosek w brzmieniu następującem:

„XI Zjazd Delegatów Wojewódzkich Związków C.Z.M.W., odbyty w Warszawie dnia 7-go lipca 1930 r., przyjmuje do wiadomości sprawozdanie władz Centralnego Związku Młodz. Wiejskiej za rok sprawozdawczy 1929/30, uchwała Zarządowi absolutorjum wraz z podziękowaniem za pełną poświęcenia pracę dla wypełnienia naszych wielkich zadań.

Wniosek przyjęto przez akklamację.

Kol. Gierat dziękuje w imieniu Zarządu. Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego.

Wybór władz.

Lista Komisji Matki w głosowaniu tajnem kartkami przeszła. Do Władz Związkowych zostali powołani: Gierat Stanisław — prezes

Członkowie Zarządu: Stańczykowski, Brzoskówna, Marszałek, Wnuk z Zamojskiego, Bohusz z Polesia, Hejnosz, Pawlik, Podolska z Miechowskiego, Czech.

Zastępcy: Sadowski z Łomżyńskiego, Pietras, Zieliński z Sandomierskiego, Pilecki, Dziegielewski z Sochackiego.

Komisja rewizyjna: Mikieta z Lublina, Rudziński z Warszawy, Ciurlik z Sochaczewa, Jwiień, Morsztynkiewicz z Poznania,

Sąd koleżeński: Olbromski, Dębowski, Tyczyński, Szczech, Olewiński i Marezak.

Następują uchwały Walnego Zjazdu:

Wnioski Komisji Organizacyjnej odczytuje kol. Sikorski.

I. XI Walny Zjazd Delegatów Woj. C.Z. M.W. w dniu 7 lipca poleca Zarządowi C. Z. M.W. opracowanie regulaminu i wytycznych pracy dla Związków Sąsiedzkich rejonu takiego to w terminie jaknajkrótszym.

Przytem stwierdza, iż ewentualne tworzenie tychże Związków będzie się odbywać za zgodą W.Z.M.W.

II. XI Zjazd C.Z.M.W. uchwała powołanie do życia Sądów Koleżeńskich przy Centrali i Zw. Woj. z tem, że do chwili utworzenia sądów Wojewódzkich Zjazd C.Z.M.W. powołuje Sąd międzywojewódzki.

Po krótkiej dyskusji nad Związkami Sąsiedzkimi wnioski przyjęto.

Sprawozdanie z prac Komisji Oświatowej składa kol. R. Tyczyński i przedstawia wnioski.

XI Zjazd Delegatów Wojew. Związków, Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej w dziedzinie **oświaty i kultury**, jako najważniejszych czynników wychowania młodego pokolenia wsi formułuje swój sąd w sposób następujący:

I. Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej w poczuciu konieczności państwowych uważa, że zagadnienia oświatowo-wychowawcze młodej wsi polskiej dla realizowania na poszczególnych odcinkach wewnętrznego życia i pracy mocsarsowego rozwoju Rzeczypospolitej wyrastają do naczelnego zagadnienia Związku.

II. **Wychowanie dla tych poszczególnych odcinków wewnętrznego życia i pracy Rzeczypospolitej winno opierać się na systemie społeczno-wychowawczym.**

III. System ten należy oprzeć na trzech zasadniczych elementach:

1-o Elementie **czynnego i śmiałego ruchu**, zmierzającego do konkretnych celów.

2-o Elementie **rozwoju życia uczuciowego** w człowieku, rozbudzenia jego wrażliwości i odczuwania przejawów, otaczającego go życia — elementie **zwyciestwa sił duchowych**.

3-o Elementie **śmiałego i bezwzględno rozwinięta życia rozumowego w człowieku i społeczeństwie** w takim stopniu, aby się stało ono widomym czynnikiem, kierującym życiem i pracą społeczną.

IV. Te trzy elementy winny znaleźć swój konkretny wyraz w:

1-o Wychowaniu społecznem.

2-o Wychowaniu rolniczem i spółdzielczym.

3-o Wychowaniu ogólnem.

4-o Wychowaniu samorządowem.

5-o Wychowaniu fizycznem.

V. Walny Zjazd Delegatów Związków C. Z.M.W. postanawia i poleca władzom związkowym dążyć do stworzenia stałych ośrodków oświatowo-wychowawczych, jako szkół kształcących przodowników w samodzielnym ruchu młodzieży wiejskiej.

Placówki takie winny być utworzone w każdym powiecie, w którym istnieje O.Z.M.W.

Prace organizacyjne i metodyczne winni wykonać miejscowi działacze Związku, program pracy wychowawczej Władze Wojewódzkiej, a program ogólny Władze Centralnej Związku.

W sprawie technicznego przeprowadzenia tej akcji Zjazd wypowiada się w sposób następujący:

Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej sam o własnych siłach finansowych akcji tej przeprowadzić nie jest w stanie.

Zachowując natomiast samodzielność źródeł i dróg rozwoju poleca Władzom Związkowym zwrócić się do Władz Państwowych i Samorządowych z tem, by środki finansowe i swój aparat techniczny używały dla prac wychowawczych Związku.

VI. XI Walny Zjazd uważa, że jednolita szkoła powszechna przyczyni się najpoważniej do podniesienia oświaty na wsi i wogóle w Polsce.

VII. XI Zjazd Walny poleca wszystkim ogniom związkowym obchodzenie dnia ś. p. Wł. Orkana, dla uczczenia jego zasług nad podniesieniem wsi.

VIII. Zjazd Walny uważa, iż stworzenie jednolitego ubrania dla Związkowców jest szkodliwe i zabiłoby czynniki wychowawcze pracy oświatowej.

Uchwały Komisji przechodzą.

Wnoski Komisji Rolnej odczytuje kolega Jędrzejewski.

I. Doceniając znaczenie wartości płynącej z czytelnictwa oświaty rolniczej, Walny Zjazd delegatów C.Z.M.W. postanawia na rok przyszyły wysunąć hasło walki o książkę i gazetę rolniczą, wyłączonego czytelnictwa Kół i Związków, oraz wypływających z powyższego bibliotekarstwa i pracy samokształceniowej.

II. *WALNY ZJAZD C.Z.M.W. PODTRZYMUJE DOTYCHCZASOWĄ TENDENCJĘ ORGANIZACYJNĄ, ŻE ZWIĄZEK MŁODZIEŻY JEST ORGANIZACJĄ, KTÓRA NIE MOŻE LUDZI W SOBIE ZATRZYMYWAĆ, LECZ PO ODPOWIEDNIEM PRZYGOTOWANIU PRZEKAZYWAĆ SWYCH CZŁONKÓW WIEJSKIM ORGANIZACJOM ROLNICZYM I SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM.*

PRZECHODZĄCY DO TYCH ORGANIZACJI ZWIĄZKOWCY PODTRZYMUJĄ I ZASTOSUJĄ ZDOBYTY W C.Z.M.W. KIERUNEK I METODY PRACY.

III. Walny Zjazd delegatów C. Z. M. W. zwraca się do Centrali o całkowite przyzwolenie na terenie województw przez pracowników terenowych „Planu pracy Sekcji W. R. w Kole Młodzieży Wiejskiej”, uznając, że sama akcja konkursowa nie zaspakaja wszelkich zainteresowań gospodarczych młodzieży wiejskiej.

IV. Walny Zjazd delegatów C. Z. M. W. zwraca uwagę Ogniom i członkom naszej Organizacji na konieczność stosowania zdobytych umiejętności konkursowych w rolnictwie, hodowli i szerzenia ich, gdyż dopiero wtedy akcja konkursowa wyda zamierzone owoce.

V. Walny Zjazd delegatów C. Z. M. W., uznaje inicjatywę niektórych Kół w kierunku stworzenia sobie źródeł stałego dochodu przez zakładanie wspólnych ogródków dochodowo-wywarzanych, Kołowych plantacji morwy wraz z dochodową hodowlą jedwabników, pasiek Kołowych i t. d. i zaleca wszystkim Kołom Młodzieży wynajdywanie i stwarzanie sobie podobnych źródeł stałego dochodu.

VI. Walny Zjazd delegatów C. Z. M. W. postanawia, że wysiłek następnego roku pracy Związkowej w akcji P. R. ma być nie tylko wysiłkiem jednostek, zespołów Kół czy też Związków w kierunku osiągnięcia najwyższych wyników konkursowych, lecz wysiłkiem całej Organizacji dla zdecydowanego postawienia pracy na jaknajwyższym poziomie wszędzie i pod każdym względem.

VII. Walny Zjazd Delegatów C. Z. M. W. wyraża podziękowanie wszystkim tym pracownikom organizacji rolniczej, którzy w zrozumieniu celowości pracy z młodzieżą poświęcali jej swoje wysiłki, oraz tym Szkołom rolniczym, które z oświatą potrafiły wyjść poza mury szkolne na teren młodzieży.

VIII. Walny Zjazd Delegatów C. Z. M. W. zaleca wszystkim Kołom, mającym zamiar wziąć udział w Konkursach roku przyszłego prenumerowanie i studjowanie zbiorowe kursu korespondencyjnego im. St. Staszica, zaznaczając, że takie Koła w przyjmowaniu na listy konkursowe stawiać się będzie na pierwszym miejscu, instruktorów Młodzieży zaś zobowiązuje do położenia na to specjalnego nacisku w swej pracy.

Wnioski Komisji przyjmuje Zjazd.

Następnie kol. Ciszek odczytuje wnioski Komisji P. W. i W. F. Wywiązuje się żywołowa dyskusja, w której zabierają głos kol. kol. Kalina, Ciszek, Dziadosz, Sawicki.

W wyniku dyskusji Zjazd wniosków nie przyjmuje.

Na mównicę wchodzi kol. Brzoskówna i odczytuje wnioski Komisji Prac Koleżanek:

1. XI Zjazd Walny Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej w zrozumieniu wielkich obowiązków i odpowiedzialności, jaka spadnie na kobietę wiejską w pracach ku podniesieniu dobrobytu wsi, uważa, że należy zwrócić baczną uwagę na wychowanie koleżanek Związkowych, stwierdzając jednocześnie, że ta strona prac organizacyjnych była dotychczas niedoceniona w Związku.

2. Za najważniejszy moment w wychowaniu koleżanek XI Zjazd Centr. Zw. Młodzieży Wiejskiej, uważa wychowanie obywatelskie ze specjalnem uwzględnieniem zagadnień kobiecych.

3. XI Zjazd C.Z.M.W. poleca jak najusilniej Zw. Wojew. tworzenie Sekcyj Pracy Koleżanek w Województwach i Okręgach na wzór istniejących innych działów pracy.

4. XI Zjazd C.Z.M.W., uważa, że prace wychowawcze wśród koleżanek należy prowadzić, organizując **Kursy teoretyczne** (jak zagadnień wychowawczych, kobiecych, obywatelskich, higieny i zdrowia, społeczno-gospodarcze) **praktyczne** (jak robót ręcznych, rzemiosł artystycznych, gospodarstwa domowego) **konkursy społeczno-gospodarcze** (pokazy, wystawy i inne imprezy). Związki Wojewódzkie, opierając się na ogólnym programie opracowanym przez Sekcję Centralną, winny opracować szczegółowe programy dla Województw i Okręgów i w miarę możliwości realizować je na terenie całego województwa.

5. XI Zjazd C.Z.M.W. poleca Prezydium i Kierownictwo Związku wejście w kontakt z organizacjami kobiecymi, jak Koła Gospodyń, Związek Pracy Obyw. Kobiet, Służba Obywatelska itd.

6. Uważając, że zarówno stan zdrowotny ludności, jak i warunki higieniczne przedstawiają się na wsi bardzo źle, XI Zjazd C.Z.M.W. uważa, że prace w tej dziedzinie powinny być podjęte przez naszą organizację, zwłaszcza przez koleżanki jako ten czynnik, który w tym kierunku najwięcej może zdziałać — akcja ta powinna być prowadzona drogą kursów higieny i zdrowia, pokazów ratownictwa, propagowanie apteczek podręcznych, jak i wogóle akcji pomocy w nagłych wypadkach, a zwłaszcza konkursów Zdrowia w Chacie Wiejskiej.

7. XI Zjazd C.Z.M.W. uważa, że należy prowadzić w Związku walkę z alkoholizmem przez poruszanie tych zagadnień w „Siewie“, urządzanie specjalnych kursów, pokazów przeciwalkoholowych.

8. W zrozumieniu znaczenia rozwoju kultury ludowej — XI Zjazd C.Z.M.W. uważa, że należy dążyć do wydobywania ludowych wartości artystycznych ze wszelkich prac ręcznych dokonywanych przez młodzież, a zwłaszcza zwrócić uwagę na ręczne roboty dziewcząt

wiejskich i dlatego poleca kierownictwu zajęcie się tą sprawą przez organizowanie odpowiednich spółdzielni, kursów, pokazów, wystaw — oraz zorganizowanie przy Centrali własnego zbytu, czy pośredniczenia przy sprzedaży.

9. XI Zjazd C.Z.M.W. w zrozumieniu ważności obrony granic kraju uważa, że przysposobienie wojskowe powinno obejmować i najszersze szeregi kobiet i dlatego wzywa Kierownictwo Działu Wychowania Fiz. i P. W. do propagowania tej idei wśród koleżanek związkowych — przez poruszanie tego zagadnienia w „Siewie“, organizowania oddziałów P. W. kobiecego na wsi, urządzania żeńskich obozów letnich P. W. dla dziewcząt wiejskich.

10. XI Zjazd C.Z.M.W. wzywa wszystkie koleżanki związkowe do czynnej współpracy w „Siewie“, zwłaszcza w „Dziale Koleżanek“.

Wszystkie wnioski dziesięcioletniego Zjazdu przyjął z gorącą sympatją i nieskrywaną radością z przebudzenia się tej piękniejszej części naszego Związku.

Uchwały Zarządu na Zjazd referuje kolega Marszałek.

Współpraca z Centr. Tow. Org. i K. R.

1. XI Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. stwierdza swój całkowity pozytywny stosunek do organizacji rolniczej.

Walny Zjazd wyraża przekonanie, że władze organizacji rolniczej dolożą wszelkich starań dla wykonania w całej rozciągłości umowy z dnia 11 grudnia 1929 r., zawartej między organizacją rolniczą, a C.Z.M.W., będą dążyć do pogłębienia węzłów przyjaźni i wzajemnej współpracy obu organizacji i w zdecydowany sposób przeciwstawiają się skodliwym dla wsi zakusom niektórych osób, zmierzających do rozluźnienia tych węzłów.

Tylko bowiem jaknajbardziej ścisła współpraca obu organizacji może zapewnić właściwie pojętą, pozytywną i twórczą pracę dla dobra wsi i Rzeczypospolitej.

Stosunek do polityki.

2. XI Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. jeszcze raz z całym naciskiem podkreśla wyrażoną w Statucie zasadę apolityczności Związku i stwierdza utrzymanie tej zasady w Związku jako całości, jak i w poszczególnych ogniwach Związkowych.

Równocześnie Walny Zjazd przestrzega te czynniki zewnętrzne, które próbowałyby wciągnąć czy to poszczególne jednostki, czy ogniw organizacyjne Związku do aktualnych zagadnień politycznych i uczynić z nich na-

rzędzie do różnego rodzaju przetargów partyjno-politycznych.

Walny Zjazd wzywa całą zorganizowaną Gromadę do zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim tego rodzaju zakusom, bez względu na ich źródło.

Związek a duchowieństwo i religja.

3. XI Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. podkreśla, że Związek szanuje zasady religijne swych członków, uznaje nie tylko za potrzebne, ale i konieczne istnienie religji i w zdecydowany sposób przeciwstawi się wszelkim próbom wniesienia do pracy Związkowej hasła antyreligijnych.

Walny Zjazd jednak podkreśla, że Związek jest organizacją świecką, grupuje w swym łonie członków różnych wyznań religijnych, nie odmawiając nikomu z tytułu jego wierzeń prawa członkostwa i nie prowadzi dyskusji nad dogmatami religijnymi.

Walny Zjazd w zdecydowany sposób przeciwstawia się szkodliwej działalności tego odłamu duchowieństwa, które nadużywając swego stanowiska ze względów czysto osobistych, czy partyjno-politycznych wciągają do walk Kościół, który z istoty swej winien w jednakowym stopniu służyć wszystkim, a nie oddawać się na służbę jednostronnemu poglądom społeczno-politycznym.

Walny Zjazd wzywa całą zorganizowaną Gromadę do spokojnego, ale zdecydowanego przeciwstawienia się wszystkim tego rodzaju objawom i wytrwanie przy sztandarze i ideologii Związkowej.

Walka z fałszywą nutą na wsi.

4. XI Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. stoi na stanowisku, że tylko pozytywna, planowa i realnie pomyślana praca może przynieść pożytek wsi i Rzeczypospolitej.

Walny Zjazd przeciwstawia się demagogji i pustej frazeologii szerzonej przez działaczy społecznych niektórych organizacji, uważając, że tego rodzaju działalność nie tylko nie daje żadnej korzyści Wsi i Państwu, ale kieruje samą pracę na błędne tory, wnosi do niej zamieszanie, nie wychowuje typu pozytywnego, twórczego i pożytecznego obywatela wsi i państwa, ale bezwartościowych, a nawet szkodliwych, pustych deklamatorów, u których słowa i czyny, cele i drogi urzędywistnienia tych celów pozostają w jaskrawej ze sobą sprzeczności.

Walny Zjazd wzywa członków Związku do zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim próbom wprowadzenia do pracy Związkowej podobnych szkodliwych metod.

Potępienie organizacji komunistycznej.

5. XI Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. potępia działalność zamaskowanych organizacji komunistycznych w rodzaju Samopomocy Chłopskiej.

Walny Zjazd wzywa młodzież wiejską do dania zdecydowanej odpłaty tego rodzaju wysłannikom moskiewskim, którzy w sposób podstępny dążą do zniszczenia państwowości polskiej na korzyść obcego państwa, opierają swoją działalność na sianiu nienawiści między różnymi warstwami społecznymi, niszczenia dotychczasowego dorobku kulturalnego społeczeństwa, nie dając wzamian za to nic; faktycznych sprzedawczy sprawcy ludowej, bo używających tej sprawy jako narzędzia do swych przeciwpaństwowych i niszczyielskich celów.

Ubolewanie dla wysferzonych synów wsi.

6. XI Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. wyraża ubolewanie tym synom chłopskim którzy po skończeniu czy to szkoły wyższej czy średniej ogólnokształcącej, czy zawodowej—zerwali całkowicie swą łączność ze wsią. Walny Zjazd wyraża przekonanie, że ruch ludowy tylko wówczas będzie przedstawiał istotną i realną siłę, zdoła wywalczyć sobie należne mu w Państwie prawa i stanowisko, wywiązać się ze swych obowiązków obywatelskich, jeżeli synowie tego ludu, po uzyskaniu szerszych wiadomości w odnośnych uczelniach, znając warunki pracy i potrzeby wsi, pozostaną w tym ruchu.

Walny Zjazd wzywa więc tych synów chłopskich do utrzymywania stałej bezpośredniej łączności z ruchem ludowym, ze środowiskiem, z którego wyrosli, do oddania swym współbraćiom z pod strzechy tych wszystkich wiadomości, które mieli możność uzyskać w uczelniach.

Nasz demokratyzm.

7. XI Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. stoi na stanowisku, że kierunek demokratyczny jest jedynym, właściwym kierunkiem społecznym:

Przez kierunek demokratyczny Walny Zjazd w pierwszym rzędzie rozumie ocenę człowieka nie z punktu widzenia jakichkolwiek momentów przypadkowych, ale z punktu widzenia wartości tego człowieka dla życia społecznego.

Walny Zjazd wzywa członków Związku do wywalczenia sobie warunków, umożliwiających wyrobienie siebie na pełnowartościowego człowieka i obywatela, do podniesienia

kulturalnego, gospodarczego i zdrowotnego stanu wsi polskiej.

Walny Zjazd wzywa całą zorganizowaną Gromadę do zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim kierunkom reakcyjnym i przeciw-demokratycznym.

Wychowanie dla poszczególnych odcinków wewnętrznego życia R. P.

8. XI Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. doceniając wielką rolę samorządu terytorjalnego, jaką ten ma do odegrania w budowaniu życia gospodarczego i politycznego Rplitej, wzywa wszystkich członków do wybitnego przyjmowania udziału w pracach samorządu.

Z drugiej zaś strony Walny Zjazd stwierdzając, że Związek, jako organizacja wychowawczo-obywatelska, odegrać może wybitną rolę w przygotowaniu kadr samorządowców, apeluje do samorządu o pozytywne ustosunkowanie się do prac Związku i jego wszystkich ogniw terenowych.

Systematyczność—zwartość—powszechność.

9. XI Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. wzywa wszystkich członków Związku do planowego i systematycznego pogłębiania pracy związkowej oraz do szerzenia idei Związku wśród niezorganizowanej młodzieży wiejskiej. Tylko bowiem pospólna, wyteżona praca ogółu członków zdoła nam zapewnić urzeczywistnienie tych w wszystkich celów, które przyświecają pracy związkowej.

W pierwszym zaś rzędzie Walny Zjazd wzywa członków Związku do jaknajbardziej akuratnego wypełniania obowiązków organizacyjnych.

Praca oświatowa.

10. XI Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. stoi na stanowisku, że dla dobra pracy oświatowej na terenie wsi jest rzeczą niezbędną ścisła wzajemna współpraca pracowników oświaty pozaszkolnej z odnośnymi pracownikami C.Z.M.W.

Walny Zjazd uważa również za wskazane uzgodnienie pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej Władz Związku z Wydziałem Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Podziękowanie nauczycielstwu.

11. XI Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. wyraża podziękowanie tym nauczycielom szkół powszechnych, którzy biorą czynny udział w pracach Kół Młodzieży, oraz wzywa

cały ogół nauczycielstwa do współpracy z poszczególnymi ogniwami organizacyjnymi Związku.

Wnioski Zarządu, odczytane przez kolegę Marszałka — przyjęto.

W ostatnim punkcie porządku dziennego „Wolne wnioski” — przeszły wnioski następujące:

Wniosek kol. Sikorskiego — treści:

„XI Zjazd Delegatów C. Z. M. W. wzywa władze Związku do szybkiego przeprowadzenia połączenia z wszystkimi organizacjami młodzieży wiejskiej o charakterze demokratycznym z zachowaniem ideologii Związkowej i zasady całkowitej niezależności.

Równocześnie Zjazd wyraża głębokie zaufanie, że to wielkie dzieło Zjednoczenia Młodej wsi zostanie przeprowadzone przez Zarząd C.Z.M.W. z wyczerpaniem wszystkich możliwych środków i jak najlepszą wolą”.

Wnioski kol. Tyczyńskiego — treści:

1. XI. Walny Zjazd uważa, że między Związkiem Młodzieży Wiejskiej a samorządem gminnym i powiatowym winna istnieć ścisła łączność, polegająca na tem, że przodownicy młodzieży wiejskiej będą udział w Komisjach Gminnych i Radach, oraz w Komisjach Sejmikowych w charakterze jeźdźni nie członków to słuchaczy. Udział ten jest potrzebny młodzieży wiejskiej jako jeden z czynników Wychowania Samorządowego.

2. Walny Zjazd postanawia i poleca, by Centralny Związek Mł. W. i wszystkie jego ognia terenowe współdziałały z organizacjami Spółdzielczymi. Współdziałanie powinno przejawiać się w uczestnictwie Związkowców w organizacjach spółdzielczych oraz ustalenia z władzami Spółdzielni form wykonania związkowego programu Wychowania Spółdzielczego.

3. Walny Zjazd poleca w tej sprawie Władzom Związku nawiązania łączności z Najwyższymi Władzami Samorządowymi i Spółdzielczymi.

4. Walny Zjazd stwierdza, że wszelkiego rodzaju obrzędy czerpane ze źródeł rodzimej kultury, są bardzo ważnym momentem wychowawczym i winny być w pracy związkowej organizowane z zachowaniem czystości wolnego ducha Narodu, przepojonego współczesnymi wartościami kulturalnymi.

Wnioski kol. Sadowskiego — treści:

„XI Walny Zjazd C.Z.M.W. w związku z odbywającymi się wyborami samorządów gminnych i powiatowych zaleca wszystkim swym ogniom organizacyjnym jaknajszersze wzięcie udziału w akcji wyborczej w celu przeprowadzenia jaknajwiększej ilości swych członków, sympatyków, na radnych gminnych i

członków sejmików wespół z innymi pokrewnymi organizacjami młodzieżowymi.

XI Walny Zjazd zaleca Zarządowi ostrożność, utrzymanie czystości idei i Sztandaru Związkowego oraz utrzymanie samodzielnego i samorodnego Ruchu Wsi — w konferencjach nad ramami współpracy gospodarczej i kulturowej z innymi org.“.

Wniosek kol. Skrzeczanowskiego — treści:

Walny Zjazd uważa, iż w „Siewie“ winny być omawiane zagadnienia metodyczno-wychowawcze pracy Związkowej. Sprawy te winny być ujmowane w sposób specjalnym miesięcznym dodatku“.

Wniosek kol. Jawienia — treści:

„XI Zjazd Delegatów uchwała, by Zarząd w miarę zwiększenia się prenumeratorów „Sie-

wu“, rozszerzył go i wprowadził działy, z których każdy wyczerpywałby inne objawy życia, nadając im odpowiednio nagłówki“.

Wniosek kol. Łozowskiego — treści:

„XI Walny Zjazd wzywa C.Z.M.W., aby zwrócił baczną uwagę nie tylko na kwalifikacje fachowe pracowników związkowych lecz tem niemniej na wartość moralną kandydatów“.

Wniosek kol. Tyczyńskiego — treści:

„Walny Zjazd wzywa bratnią organizację na terenie wsi — Zw. Teatr. Lud. do wzmożenia pracy twórczej w dziedzinie scenicznego odtworzenia przejawów pracy i dążeń wsi“.

Wszystkie wnioski przechodzą.

Porządek dzienny został wyczerpany.

Zjazd zakończono.

PRACE KOLEŻANEK.

NASZE WNIOSKI.

Wnioski Komisji Prac koleżanek są naj lepszym świadectwem, jak innymi drogami idzie myśl kobiety od myśli mężczyzny.

Zarówno inne momenty zostały popodkreślone jako najważniejsze, jak i układ jest zupełnie odmienny od wniosków innych Komisji.

To też chociaż na komisji poruszano dużo kwestyj związanych ściśle z pracami kulturalno-oświatowymi, przysposobienia rolniczego i wychowania fizycznego — po uzgodnieniu wniosków wszystkich komisji okazuje się, że wnioski nawzajem na siebie nie zachodzą.

Punktem wyjścia obrad i dyskusji komisji było założenie, że musimy wychować się na dobre i uświadomione obywatelki kraju.

Owo uświadomienie obywatelskie pojęte jak najszerszej i jak najgłębiej jest podstawą, na której wszystko się buduje. To też dalsze wnioski są właściwie rozwinięciem i konsekwencją pierwszego, tego podstawowego.

A więc pod wychowaniem obywatelskiem rozumiemy również poważne przygotowanie gospodarcze — stąd konieczność organizowania kursów, konkursów społeczno-gospodarczych — wychowanie artystyczne — stąd propagowanie sztuki ludowej, zwrócenie uwagi na znaczenie piękna w życiu codziennym, ciągła praca nad podniesieniem wyglądu estetycznego wsi.

Praca nad samym sobą, praca dla innych, praca dla całej gromady.

Fatalny stan zdrowotny, złe warunki hygieniczne, brak opieki sanitarnej, są obecnie największymi bolączkami na wsi. Te rzeczy potrzeba zmienić. Pracę w tym kierunku musi przedewszystkiem rozpocząć nasza organizacja, a przedewszystkiem koleżanki, jako ten czynnik, który najwięcej w tym kierunku może zdziałać. Dlatego też uważamy za konieczne rozpoczęcie akcji w tym kierunku, organizując odpowiednie kursy higieny i ratownictwa, pokazy, propagandę, zakładając po wsi apteczki — podnosząc te zagadnienia w „Siewie“.

Wychodząc z założenia, że jeśli chodzi o zagadnienie obrony granic Rzeczypospolitej — kobieta wiejska nie może być obojętna, zwracamy się do komendy W. F. i P. W., by organizowała dla dziewcząt wiejskich odpowiednie kursy i przeszkolenie. Doceniając niebezpieczeństwo, jakie może grozić ludności wobec wojny gazowej, uważamy za konieczne zapoznać młodzież naszą zarówno koleżanki, jak i kolegów z zagadnieniem obrony przeciwgazowej.

Doceniamy wszystkie znaczenie kultury ludowej i wartości, jakie leżą w zapomnianych często artystycznych wyrobach ludowych — postanawiamy te wartości wydobyć na wierzch, stałe dążyć do z bogacenia jej to też należy, propagować piękno ludowych wyrobów organizując pokazy, wystawy, odpowiednie dla koleżanek kursy, dążyć do zakładania spółdzielni w odpowiednich ośrodkach, a w miarę sił i możliwości zorganizować

wać w Warszawie, przy Centrali odpowiedni zbył.

Rozumiejąc, jak wiele złego wyrządza na wsi rozpowszechnione nadużywanie napojów, postanawiamy wszcząć walkę z alkoholizmem, przeprowadzając odpowiednią akcję.

Zastrzegamy się tylko przed jednym. Nie chcemy być źle zrozumiane. Otwarcie w „Siewie” działu „Prace koleżanek” i tworzenie przy Centrali i Województwach odpowiednich sekcji — nie jest, jak to mylnie pojęli niektórzy koledzy, wyodrębnieniem się koleżanek ze związku i tworzenie t. zw. „państwa w państwie”. Rozumiemy to, jako dział podobny do kulturalno-oświatowego czy innego, w któ-

rym zwraca się uwagę na tę właśnie a nie inną stronę życia.

Chodzi nam więc o stworzenie pewnego systemu wychowawczego dla koleżanek związkowych i zrealizowanie jego w życiu. Dążymy do wychowania jaknajpełniejszego typu kobiety: dlatego też każda z koleżanek powinna interesować się nie tylko sprawami kobiecemi, ale narówni z kolegami pracami kulturalno-oświatowymi, przysposobienia rolniczego, wychowania fizycznego. Podkreślone to było w dyskusji na komisji.

Jako myśl przewodnią przewija się we wszystkich wnioskach.

H. Brzostkówna.



Słyszysz z nas niejeden dużo o sporcie, o zawodach, często nawet w „Siewie” zobaczysz grupkę zawodników w kuszach spodenkach — i tak jakoś przeleci myśl przez głowę, że możemy i ja tak spróbować tego jakiegoś sportu... Ba! Tylko co robić?

Czy biegać, czy skakać, czy pływać, czy może strzelać z flakerku?

„Tego mi się nie chce, tamtego nie umiem, do tego znów brak mi przyrządów” — niejeden sobie pomyśli, machnie ręką i tyle go sport widział...

Tymczasem nie jest to tak znów straszne. Zanim się tylko weźmiemy do ćwiczeń sportowych musimy sobie przypomnieć i na długo w świeżej pamięci zachować, że początki są zawsze najtrudniejsze i najbardziej przykre.

Jeśli zaczniesz się ćwiczyć w jakiejś dziedzinie sportu, to wiedz, przyjacielu, że przez pierwszych kilka a może nawet kilkanaście tygodni będzie ci się zdawało, że jesteś patałach i że się do tego nie nadajesz.

„No bo jakże — pomyślisz sobie — wczoraj skoczyłem wwyż 120 cm., a dziś tylko 115, e! to widać ja do tego nie jestem stworzony”.

Patrz, bracie, śmieję się z tego co myślisz! Ależ ty nie wiesz przecie, że pojutrze skoczysz już znów 120 cm, a za tydzień — tylko cicho! mówię ci w sekrecie — skoczysz 125

cm! A widzisz! Czy warto się przejmować chwilowo niepowodzeniem i, jak to mówią, opuszczać ręce?

Że nieraz skoczysz lub rzucisz gorzej niż poprzednim razem, czy wolniej będziesz biegł — to zupełnie normalny objaw. Przecież twój organizm nie jest zawsze w jednakowym stopniu zmęczony. Jeśli dłużej pracował w polu, czy w obejściu — toś bardziej wyczerpał swój organizm i oczywiście nie starczy ci już sił, abyś skoczył owe 120 cm, a zdołasz osiągnąć tylko 115 cm.

Co prawda niezawsze zależy to tylko od twojego zmęczenia i przepracowania. Nieraz na wynik ćwiczenia wpływa nieumiejętność jego rozłożenia sobie. Jeżeli więc np. będziesz codziennie przez jakiś czas przez godzinę skakał, to przemęczysz gwałtownie mięśnie twojego ciała, które pracują przy skoku i będziesz się musiał na kilka dni pożegnać z dobrymi wynikami tych ćwiczeń. (Pamiętaj więc, abyś nigdy za długo tego samego dnia nie ćwiczył się w tym samym rodzaju sportu).

A nieraz też, choć jesteś wypoczęty i niez zmęczony, próbujesz ćwiczenia i ani rusz. Zdarza się to nieraz, że czy to człowiek ma jakieś zmartwienie, czy poprostu, ot coś tak wewnątrz przykro i nieswojo nam jest. I choć np. skaczesz wtedy, to prawie zawsze strącisz

poprzeczkę. Lepiej w takim wypadku przerwij ćwiczenie i odłóż sobie do czasu, aż ci się w „środku“ rozjaśni i normalny humor szerokim uśmiechem na oblicze ci zakwitnie...

Nie wszystkie oczywiście rodzaje sportu możemy zawsze uprawiać. Musimy się przede wszystkim liczyć z naszymi obecnymi możliwościami i tylko tem się zajmować, na co nas stać. A więc nie będziemy odrazu zaczynali np. skakać o tyczce czy rzucać oszczepem — bo do tego potrzeba sprzętu sportowego, który jest kosztowny i dlatego niezawsze dostępny naszej kieszeni.

Nie będziemy także próbowali rzucać dyskiem czy biegać przez płotki (specjalny rodzaj biegu szybkiego przez przeszkody w kształcie płotka), jeśli nie pokaże nam tego instruktor, lub nie zobaczymy, jak to inni robią.

To też na początek musimy w tem tylko się ćwiczyć, co robić możemy łatwo i bez potrzeby specjalnych wskazówek i odpowied-

nich przyrządów. Przyjdzie czas, że jak się lepiej trochę sami wyćwiczmy — pojedziemy na kurs, gdzie nas nauczą, jak się trzeba ćwiczyć w tym i w tym sporcie. Zdarzy się także, że będziemy na jakichś zawodach sportowych — przyjrzymy się wtedy jak zawodnicy robią to, czego my nie umiemy, przyjrzymy się uważnie, może nawet poprosimy o objaśnienie, a potem spróbujemy tego sami i choć nam gorzej pójdzie, to jednak i to się z wprawą i upływem czasu naprawi.

A widzisz? Myślałeś przyjacielu, że nie możesz się zająć żadnym sportem, a tymczasem i bez nauki instruktora nawet, a także i bez kosztownych przyrządów możesz być pierwszorzędnym sportowcem. Masz przecież tyle dziedzin sportu, które nie wymagają koniecznie i odrazu tych dwóch warunków! Wybieraj teraz sam, bo jeśli sam tego nie uczynisz, to ja ci poradzę.

T. Żenczykowski.



Zawodnicy sportowi z Krosienina, Puław i Zamościa na Zjeździe w Lublinie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Sukces C.Z.M.W.

W odbywających się dn. 12 i 13 b. m. mistrzostwach lekkoatletycznych Polski w Warszawie brali udział zawodnicy C.Z.M.W. z Białegostoku. Dzięki wynikom przez nich osiągniętym C.Z.M.W. zajął w punktacji klubowej 5 miejsce (mając 7 pkt.) na 16 klubów sportowych, biorących udział w zawodach.

O punktacji tej zadecydowało zajęcie przez kol. Luckhausa drugiego miejsca w rzucie oszczepem (54 mtr 10 cm) i trójskoku (12 mtr 27 i pół cm) oraz zdobycie przez kol. Kozłowskiego drugiego miejsca w rzucie dyskiem (40 mtr 7 cm). Zaszczytne wyniki osiągnięte przez naszych kolegów przynoszą chlubę Związkowi i pozwalają rokować nadzieję, iż kto wie czy niezadługo nie pokuszą się oni o

zdobycie rekordu Polski, czego im szczerze życzymy.

Nie należy wątpić, że i inni koledzy z naszych Kół zachęceni przykładem kolegów z Białegostoku przystąpią o choczko do pracy sportowej.

Światowy rekord Polki.

Rodaczka nasza przebywająca w Ameryce, Walasiewiczówna, pobiła ostatnio kobiece rekord światowy w skoku w dal osiągając wynik 6 mtr 28 ctm. Jest to już drugi rekord światowy Walasiewiczówny, gdyż poprzednio zdobyła rekord w biegu na 50 jardów (45 mtr) osiągając czas 6 sekund. W przyszłym miesiącu Walasiewiczówna przybywa do Polski, gdzie weźmie udział w licznych zawodach.

Polscy szermierze.

W wojskowych mistrzostwach Europy w szermierce, odbywających się w Ostendzie (Belgia) w walkach drużynowych na szable zespół Polski zajął 3-cie miejsce. W turnieju szablowym indywidualnym wicemistrzem Europy został por. Laskowski, zajmując drugie miejsce.

Kolarstwo.

Szosowe kolarskie mistrzostwo Polski rozegrane zostało na przestrzeni 197 km.

Start i meta była w Krakowie. Do biegu stanęło 67 kolarzy. Pierwsze miejsce i tytuł kolarskiego mistrza Polski zdobył znany zawodnik Stefański (A.Z.S.—Warszawa), pokrywając trasę biegu w czasie 7 g. 7 min. i 8 s.

Sport lotniczy.

Rozpoczął się już międzynarodowy raid awionetek (małe, sportowe samoloty o słabym silniku). W radzie bierze udział 12 awionetek polskich.

Awionetki te zostały wykonane w krajowych zakładach lotniczych, według polskich planów konstrukcyjnych.

Pod względem ilości startujących awionetek Polska zajmuje drugie miejsce przed Anglią, Francją, Hiszpanią i Szwajcarią.

Baczność Koleżanki!

W połowie sierpnia odbędą się we wszystkich powiatach Kursy przetworstwa owocowego, organizowane przez Koła Gospodyń Wiejskich.

Członkinie Kół Młodzieży Wiejskiej mogą brać udział w tych kursach.

Z tych względów, że ukończenie takiego Kursu jest koniecznym dla dobrej Gospodyni Wiejskiej zwracamy się z apelem do wszystkich Koleżanek Związkowych o jak najlichnieszy udział.

Blizsze szczegóły, jak — miejsce, czas, termin zapisywania się, warunki — podamy w najbliższych numerach „Siewu“.

Szykujecie się na Kursy!

Szanownych Czytelników „Siewu“ prosimy o wnoszenie prenumeraty na III kwartał 1930 roku.

Zarazem wzywamy tych Czytelników, którzy jeszcze nie opłacili pisma za II kwartał b. r., aby corychlej zaległą prenumeratę uiszcili. W razie dalszej zwłoki — wstrzymamy wysyłkę „Siewu“.

Administracja.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. *Stan Sadowski* w Miastkowie. Umięścimy w początkach sierpnia. Czekamy na artykuły z poszczególnych dziedzin prac społeczno-wychowawczych waszego Okręgu. Art. „Zdobytajmy samorządy umiścimy w nowym dziale, który wkrótce otworzymy. Słemy podziwienia związkowe dla was i całej społeczności młodej, której przewodnicicie.

Kol. *Stach Krupa* w szkole rolniczej w Krasnymstawie. Nowelkę waszą drukujemy. Będziemy śledzić z zainteresowaniem losy, dzieje i prace tego, który z ciężkich warunków chłopskiego bytowania wyruszył w świat po wiedzę, by potem wrócić i należyście przygotowanym zabrać się do przebudowy życia wsi. Czekamy.

Kol. *F. Postolek* w Sułoszowej. Korespondencję wydrukowaliśmy w poprzednim numerze. Piszcie o poszczególnych związkowych pracach wychowawczych. Jakże macie pragnienia i jak zwalczacie trudności, oraz jakie wytyczacie drogi rozwoju życia wsi swojej i najbliższych.

Bywajcie czynni w naszej Rodzinie Związkowej.

Co wiem!

Konkursy rolnicze zawsze prowadzą do dobrego. Przed dwoma laty nie miałam pojęcia o tem, jak pracować około buraków. Lecz teraz, dzięki konkursom, do których przystępuję po raz drugi i dzięki pomocy instruktorskiej zdobyłam tyle wiedzy praktycznej, że teraz mogę śmiało prowadzić plantację buraków nietylko na poletku arowem, ale i na kulkumogowem.

Zatem nie zważajcie, koleżeństwo, na trudności, jakie napotykalicie przy konkursach.

Bierzcie się do pracy i idźcie ze mną naprzód.

Emilja Domagałówna
sekr. Koła w Tarnawie.